



Korona – Wirus

W marcu korona wirus kraj sparaliżował
Niejedną niechcianą decyzję rząd podejmował.
Trzeba też było przyjmowanie składek zawiesić
Niektórzy już chcieli skarbnika za to powiesić.
Rząd wprowadził dla swych obywateli restrykcje
Nie wszyscy zaś wyciągnęli odpowiednie lekcje.
Nawet przez Zarząd Główny i Okręg ogłoszone
Wyjaśnienie, było przez wędkarzy odrzucone.
Część naszych starych wędkarzy też przyszło nad wodę
By przeżyć niezapomnianą z rybą przygodę.
Nie przyjmowali argumentów na izolację
Przedstawiali interpretację na swoją rację.
A przecież chodziło o życie i zdrowie ludzi,
Wystawiony mandat przez policję ich obudzi.
Pogoda na połów ryb zrobiła się wspaniała,
Niejedna też komórka swe wody zarybiała.
Na dodatek o obfitych połowach krążyły Wieści.
W głowach minione wspomnienia odżyły.
Służby państwowe są dla nas jednak bezlitosne

Wystawiane przez nie mandaty bardzo bolesne.

Zrobiło się więc pusto nad naszymi wodami

Prawie miesiąc w domu siedzimy z żonami.

Rząd zezwolił na łowy od kwietnia dwudziestego

Był to dzień szczęśliwy dla wędkarza niejednego.

Można powrócić nad wodę z swymi wędkami.

Łowimy więc teraz ryby dniami i nocami.